

Kronika

„ŚWIĘTY KOŚCIÓŁ GRZESZNYCH LUDZI”.

SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM ZAKŁADU TEOLOGII PATRYSTYCZNEJ
WYDZIAŁU TEOLÓGICZNEGO UNIwersytetu im. Adama Mickiewicza
(KALISZ 21 MARCA 2003)

Symposium zorganizowane przez Zakład Teologii Patrystycznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza odbyło się w dniu 21 marca 2003 w gościnnych murach Wyższego Seminarium Duchownego w Kaliszu.

W symposium wzięło udział 150 osób: przedstawiciele środowisk patrystycznych z całej Polski, licznie reprezentowana była diecezja kaliska (kapłani i siostry zakonne). Otwarcia obrad dokonał ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz, dziekan Wydziału Teologicznego UAM. Pierwszej części symposium przewodniczył ks. prof. dr hab. Ludwik Gładyszewski, drugiej – ks. prof. dr hab. Antoni Swoboda.

Jako pierwszy z prelegentów głos zabrał ks. prof. dr hab. Wincenty Mysior, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego. Swoją wykład – zatytułowany *Grzech i pokuta w Kościele III wieku*, rozpoczął od przedstawienia roli i znaczenia jakie dla omawianego okresu i dla późniejszych wieków miał Orygenes, przybliżając także jego biografię. Wskazano na trudności interpretacyjne myśli Orygenesesa, który jako pierwszy z teologów trzeciego wieku pożegnał się ze snem o bezgrzesznych Kościele.

W pierwszej części wykładu omówiono zagadnienia samego istnienia grzechu oraz możliwości pokuty za grzech indywidualny człowieka. Orygenes bronił świętości Kościoła zgromadzonego na modlitwie. Według tego wczesnochrześcijańskiego pisarza, jedyną formą odpuszczenia grzechów jest chrzest oraz męczeństwo, przez które odpuszcza grzechy popełnione nawet po chrzcie. Orygenes skłaniał się jednak do tego, że w Kościele może istnieć jednocześnie świętość (ochrzczeni i męczennicy) oraz grzeszność (grzesznicy, którzy potrzebują chrztu ognia przez odpowiednią pokutę). To oczyszczenie ogniem może się dokonać po śmierci lub także wcześniej – przez odpowiednią pokutę.

W części drugiej został omówiony tzw. *grzech strukturalny*, tzn. grzech ludzi Kościoła. Zdaniem Orygenesesa, właściwym miejscem odpuszczenia grzechów jest Kościół; tylko w nim można otrzymać odpuszczenie grzechów i zbawienie. Jednak, według Orygenesesa, grzeszny może być również sam Kościół, ale dodaje, że grzech usuwa na sposób duchowy grzeszącego człowieka z Kościoła. Grzesznik, który został usunięty z Kościoła ratuje świętość Kościoła (ponieważ znajduje się poza Nim) i ratuje siebie. Następnie zwrócono uwagę na to, że Orygenes wymienia dwa grzechy jawne w Kościele, a są nimi schizmy i herezje.

Zaakcentowano również myśl Orygenesusa o tym, że grzesznikiem nie jest tylko ten, kto w sposób widzialny został wykluczony z Kościoła przez władzę kościelną, lecz nade wszystko ten, kto grzesząc, wyklucza siebie z kręgu Kościoła duchowego. Analogicznie do tej struktury grzechu widzi Orygenes strukturę pokuty: jawnej oraz wewnętrznej. Jako punkt finalny zacytowano fragment modlitwy ułożonej przez samego Orygenesusa.

W drugim z kolei wykładzie, książd profesor Bogdan C z ę s z, kierownik Zakładu Teologii Praktycznej Wydziału Teologicznego UAM, dokonał zawężenia tematu swojej prelekcji *Duch Święty w Kościele a grzechy jego członków. Próby wyjaśnień u Ojców Kościoła* do tego, co na wyżej wymieniony temat mówią Ojcowie przedniejscy. Przedmiotem rozważań było ogólne spojrzenie na rozumienie świętości Kościoła, w którym przebywa Duch Święty, a przecież także Kościoła, który nie jest wolny od grzechów swoich członków. Ojcowie przedniejscy nie utożsamiali dyskusji na temat grzeszności czy świętości członków Kościoła z dyskusją na temat świętości samego Kościoła – rozpatrywanego w kategorii nadprzyrodzonej i transcendentnej. Prelegent dokonał podziału referatu na trzy części. Część pierwsza dotyczy rozumienia *świętego Kościoła*; część druga dotyczy obecności Ducha Świętego w Kościele a część trzecia poświęcona jest miejscu grzeszników w takim Kościele.

W pierwszej części stwierdzono, że przymiotnik *święty* nie ma na celu określenia cechy czy właściwości Kościoła, lecz służy wyrażeniu więzi z adresatami, do których starochrześcijańscy pisarze drugiego wieku skierowali swoje teksty. Ponadto, przymiotnik *święty* miał na celu wyakcentowanie niebiańskiego charakteru Kościoła. Dopiero w *Tradycji Apostolskiej* przypisywanej Hipolitowi Rzymskiemu (†235) przymiotnik *święty* wyraża istotną cechę Kościoła. Pojawia się on w *Symbolu wiary* oraz w doksologiach cytowanych przez *Tradycję Apostolską* i jest ujęty w relacji do Ducha Świętego. Zestawienie w tekście Ducha Świętego ze *świętym Kościołem* wskazuje na korelację świętości Ducha Świętego i Kościoła: Kościół jest *święty*, ponieważ jest w nim Duch Święty. Przymiotnik *święty* nie wyraża kwalifikacji moralnej członków Kościoła, lecz wyraża odniesienie Kościoła do Boga.

Następnie omówiono szeroko wyrażenie Tertuliana *Ecclesia-Spiritus* i jego interpretacje. Powyższe sformułowanie należy rozumieć w taki sposób, że Kościół zawsze posiada Ducha Świętego i w takiej interpretacji podkreślona zostaje rzeczywistość boska Kościoła ziemskiego, który jest *święty*, ponieważ przebywa w nim zawsze Trzecia Osoba Trójcy Świętej.

Część druga zatytułowana *Gdzie Duch Święty, tam Kościół* dotyczyła zdefiniowania Kościoła w okresie wczesnochrześcijańskim. Przedstawiono definicję Kościoła jako *prze-strzeni Ducha Świętego*; Kościół jawi się jako wspólnota, której został dany Duch Święty i dlatego jest ona gwarantem prawdy. Duch Święty działa w sposób zwyczajny w Kościele i poprzez Kościół; pojęcia *Kościół* i *Duch Święty* stają się nierozłączne. Na szczególną uwagę zasługuje aksjomat autorstwa Ireneusza: *Tam gdzie jest Kościół, tam jest Duch Boży. Gdzie jest zaś Duch Boży, tam jest Kościół i wszelka łaska*. Ireneusz naucza, że warunkiem udziału w Duchu Świętym jest przynależność do Kościoła i dlatego każde zerwanie więzi z Kościołem jest zerwaniem więzi z Duchem Świętym. Kościół jest więc *święty*, ponieważ daje udział w Duchu Świętym.

Trzecia część wykładu została zatytułowana *Kościół miejscem odpuszczenia grzechów*. Ojcowie nauczą, że to Duch Święty odpuszcza grzechy, ale nauczą też, że On nie czyni tego bez pośrednictwa Kościoła, który jest *święty* nie świętością swoich członków, lecz obecnością Ducha Świętego. Odpuszczenie grzechów dokonuje się przede wszystkim w sakramencie chrztu, ale także w *drugim chrzcie*, tj. w sakramencie pokuty. Kościół pozostaje *święty*, mimo, że w jego łonie pojawiają się grzesznicy, którzy mogą powrócić do Boga

poprzez uzdrawiające działanie pokuty. Uświęcicielem Kościoła jest Duch Święty a nie człowiek. Ojcowie Kościoła nie przeciwstawiają grzeszności ludzi obecności Ducha Świętego w Kościele, ponieważ odróżniają ludzi grzesznych od rzeczywistości samego grzechu. Prelegent zacytował zdanie Orygenesa: *Duch Święty nie znosi towarzystwa złego ducha*, które jednak odnosi się do zamieszkiwania Ducha Świętego w człowieku a nie w Kościele. O ile grzesznik może poprzez pokutę powrócić do stanu, w którym zamieszkuje w nim Duch Święty, wypędzony wcześniej przez grzech śmiertelny, o tyle grzech apostazy jest radykalnym odłączeniem od Ducha Świętego i tym samym od Kościoła; heretycy wyłączeni są z Kościoła w którym zamieszkuje Duch Święty. Cyprjan identyfikuje herezję z porzuceniem Ducha Św. i Kościoła. Jego zdaniem, dopóki człowiek sam, poprzez apostazę i herezję, nie odłączy się od Kościoła, to trwa on w łączności z Kościołem i z Tym, który go ożywia.

Doktryna Ojców przednicejskich dawała podstawę do nazywania Kościoła *świętym* i nie zmienia tego stanu rzeczy fakt grzeszności członków Kościoła, ponieważ fundamentem życia i świętości Kościoła jest Duch Święty.

Następnym prelegentem był ks. prof. dr hab. Jerzy Pałucki, dziekan Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Tytuł jego wykładu brzmiał: *Kościół – wspólnota w drodze ku świętości. Nawróceni grzesznicy i ich wkład w kształtowanie obrazu świętego Kościoła na przełomie IV i V wieku*. Prelegent rozpoczął od omówienia problemu deformacji człowieczeństwa, który dotyczy społeczeństw objętych totalitaryzmem. Owa *deformacja* dotyka również w jakiś sposób Kościoła, ponieważ człowiek wnosi do niego swoje prywatne ułomności. Zwrócono uwagę na zjawisko wzmożonego powrotu do Kościoła ludzi, deklarujących się wcześniej jako niewierzący, oraz poszukiwano przyczyn tego zjawiska i jego konsekwencji. W tym celu dokonano objaśnienia terminu *Kościół* oraz przedstawiono egzemplarycznie *ludzi Kościoła*, tj. grzeszników i nawróconych. Słabość ludzka jest bowiem wpisana do istoty Kościoła i wkalkulowana w jego działanie.

Podkreślono dwa aspekty Kościoła, tj. społeczność i wspólnotowość, skupiając się jednak na tym ostatnim. Wymieniono elementy wspólnoty ewangelicznej dążącej do świętości: jedność z Bogiem i jedność członków Kościoła między sobą; dynamizm; personalizizm i podporządkowanie wartości doczesnych wartościom wiecznym. Wielu pisarzy wczesnochrześcijańskich – a zwłaszcza żyjący w IV wieku – uważało, że pomimo swojej słabości wspólnota Kościoła powinna brać czynny udział w życiu publicznym, będąc dla niego *solą ziemi i światłem świata*. Powołując się na naukę świętego Ambrożego, wskazano na to, że to świat miał być miejscem uświęcania się, miejscem realizacji nauki Chrystusa i miejscem budowania jedności. Kościół ma być otwarty dla każdego człowieka – będąc wierny nauce i mocy Chrystusa. Ojcowie Kościoła dostrzegali jednak niebezpieczeństwo dla Kościoła, które kryło się w tym, że niektórzy chrześcijanie, zarówno świeccy, jak i duchowni okazywali się zgorszeniem dla innych.

Troska Kościoła o osobiste uświęcenie cesarzy to zagadnienie, które kończyło prelekcję. Omówiono w tym punkcie zremby wczesnochrześcijańskich relacji państwo – Kościół.

W podsumowaniu stwierdzono, że Kościół jest przede wszystkim wspólnotą, a jego struktury mają jedynie pomagać w funkcjonowaniu Kościoła. Przeakcentowanie struktur administracyjnych Kościoła zawsze było przyczyną kryzysu w Kościele. Osobiste słabości ludzi Kościoła niekoniecznie muszą destruktywnie wpływać na Kościół, lecz wręcz przeciwnie, mogą przyczynić się do jego świętości, przy założeniu, że prawdziwą mocą Kościoła jest Chrystus.

Jako ostatni swój referat wygłosił ks. dr Michał K i e l i n g, adiunkt Wydziału Teologicznego UAM. Wykład został zatytułowany następująco: *Grzechy i pokuta a świadomość świętości w starożytności chrześcijańskiej*. Temat opracowania obejmował czasy od VI do IX wieku, a na reprezentantów tej epoki zostali wybrani papież Grzegorz Wielki oraz Alquin, tj. promotorzy duchowej i intelektualnej odnowy, którzy zajmowali się m.in. zagadnieniami pokuty i pojednania. Wykład rozpoczął się od rysu historycznego przedstawiającego przełom w pokutnej praktyce Kościoła, który nastąpił w VI i VII wieku. Następnie, w oparciu o wybrane teksty źródłowe wspomnianych autorów, zaprezentowano ich nauczanie na temat grzechu i konieczności pokuty. Na zakończenie podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób autorzy wyrażali świadomość świętości i jak definiowali świętość.

W pierwszej części referatu zwrócono uwagę na to, że w omawianym okresie, w obliczu świadomości grzechu, nastąpił powrót do Tradycji, do Pisma Świętego i do Ojców Kościoła. Kościół dokonał wyboru praktyki pokutnej, która już niekoniecznie polegała na niepowtarzalności pokuty oraz jej charakterze publicznym. Nowa praktyka pokutna była wynikiem procesów oddolnych w ówczesnym Kościele i polegała na możliwości jej powtarzania i na jej charakterze prywatnym. Na początku budziła ona wiele kontrowersji, lecz później uznano tę praktykę za pożyteczną. Ojczyzną nowej formy pokuty był Kościół celtycki i anglosaski. Zachęcano do czynienia pokuty zwłaszcza przed przystąpieniem do Eucharystii, co podkreśla jej wymiar eklezjalny.

W drugiej części referatu przedstawiono jak Grzegorz Wielki i Alquin wyrażali świadomość świętości, podkreślając ich specyficzne literackie formy uprawiania teologii; ich teologia to przede wszystkim egzegeza Pisma Świętego, listy i literatura hagiograficzna. Dla nich pokuta oznacza postawę nawrócenia, a nie tylko wyznanie win, czy zadośćuczynienie. Wspomniani autorzy dużo miejsca w swoich dziełach poświęcali interpretacji tzw. grzechów głównych. Świadomość świętości wyrażona jest w trzech aspektach refleksji teologicznej omawianych pisarzy: jako zachęta do rozważania żywotów świętych, wezwanie do pokuty i nawrócenia i pragnienie nieba. W ich kontekście pojawia się zagadnienie świętości świeckiej oraz powszechne wezwanie do świętości.

W podsumowaniu referatu stwierdzono, że dla Grzegorza Wielkiego i Alquina świętość oznacza nadzieję na zwycięstwo nad grzechem oraz ogrom miłosierdzia Bożego i wielkość powołania chrześcijańskiego. Drogą do świętości jest postawa nawrócenia.

Zarówno po pierwszej, jak i po drugiej części sympozjum miała miejsce dyskusja, w której głos zabrali zgromadzeni w sali konferencyjnej słuchacze.

*

W Sympozjum przedstawiono rozwój myśli i świadomości Kościoła, w którym jest miejsce dla grzeszników, mogących przejść przez tajemniczy chrzest ognia. To właśnie Kościół jest miejscem uświęcającego, odradzającego i ożywiającego działania Ducha Świętego. Świętość Kościoła, która jest rezultatem przebywania w nim Ducha Świętego nie zostaje wcale naruszona przez fakt grzechu pojawiającego się w życiu chrześcijan. Świętość Kościoła wynika ze świętości Ducha Świętego, a nie ze świętości jego członków. Duch Święty pokonuje grzech swoją łaską – nakłaniając ludzi do skruchy oraz do pokuty za grzechy. Natomiast świętość ludzi jest tylko potwierdzeniem uświęcającego działania Ducha Świętego w Kościele; święci ludzie są odbłaskiem Jego mocy.